

Monika OŻÓG
(Opole, UO)

PODRÓŻE MNICHÓW I DUCHOWNYCH W ŚWIETLE PISM ŚWIĘTEGO HIERONIMA

Hieronim ze Strydonu¹ – autor przekładu na łacinę Pisma Świętego oraz *Onomastikonu* Euzebiusza z Cezarei, przyczynił się także w bardzo dużej mierze do popularyzacji i rozwoju ruchu turystyczno-pielgrzymkowego na przełomie IV i V wieku. Dla osób wybierających się w tym okresie w podróż do Ziemi Świętej, podstawowymi „przewodnikami” były te, które wyszły spod pióra Hieronima. Nowy przekład Pisma Świętego intrygował nowościami² i dawał nowe możliwości jego zrozumienia, zaś *Onomastikon*³ był podstawowym tekstem, w którym omówione i wyjaśnione zostały nazwy biblijnych miejscowości⁴.

Wśród dorobku pisarskiego Hieronima możemy odnaleźć wiele wzmianek dotyczących podróży ówczesnych duchownych⁵ i mnichów. Niniejszy tekst opiera się zasadniczo na jego *Listach*, które są olbrzymim zasobem informacji

¹ Hieronim, późniejszy doktor Kościoła, urodził się w 331 bądź 347 r. w Strydonie, niedaleko granicy Dalmacji i Panonii, a zmarł w Betlejem, w 419 lub 420 r., por. M. Ożóg, *Wprowadzenie*, w: Hieronim ze Strydonu, *Listy*, t. 1 (1-50), ŻMT 54 [wydanie łacińsko-polskie, tekst łaciński opracował H. Pietras, tłum. J. Czuj, oprac. M. Ożóg, wyd. WAM], Kraków 2010, s. V-XIV.

² Hieronim przełożył Biblię Starego Testamentu z języka hebrajskiego, a nie z greckiej *Septuaginty*, na której opierał się poprzedni przekład (*vetus latina*). Oprócz wspomnianej *Septuaginty*, istniały inne greckie przekłady Biblii, mianowicie dosłowna wersja Akwili, swobodne tłumaczenie Symmacha, a także poprawione wydanie *Septuaginty* sporządzone przez Teodocjona. Żaden z tych tekstów nie był jednak wystarczająco zgodny z oryginałem hebrajskim, by – zdaniem Hieronima – mógł stanowić podstawę tłumaczenia.

³ Por. *Onomasticon*, PL 23, 903-976; lub ed. E. Klosterman, GCS 11/1, Leipzig 1904; R. Jiménez Zamudio, *Algunas observaciones sobre la estructura del „Onomasticon” de Eusebio y la versión latina de Jerónimo*, „Fortunatae” 17 (2006) 65-78.

⁴ *Onomastikon* czyli *Liber locorum*, jak został nazwany przez autora przekładu, zasadniczo obejmował tekst Euzebiusza z Cezarei, który Hieronim wzbogacił o pewne fragmenty, przy jednoczesnym pominięciu niektórych części oryginalnego tekstu. Hieronim uważał, że kopiści *Onomastikonu* Euzebiusza dodawali w nim wiele od siebie i dlatego skorygował pewne informacje, wykorzystując w tym też celu własne wędrowki po Ziemi Świętej, por. J. Wilkinson, *L'appart de Saint Jérôme a la Topographie*, RB 81 (1974) 246.

⁵ Na przełomie IV/V wieku pojęcie *duchowni*, czyli *clerus*, obejmowało siedem stopni: ostiarusz, lektor, akolita, egzorcysta, subdiakon diakon, prezbiter i biskup nad nimi. *List* Ps-Hieronima

m.in. na temat podróżowania w okresie wczesnego chrześcijaństwa, w tym o wyprawach do Ziemi Świętej. Korespondencja, która wchodzi w skład tego *epistolarium*, podaje nam bardzo wiele danych na temat motywów odbycia podróży, którymi kierowali się ówczesni pielgrzymi. Dużo w niej opisywania tamtejszych tras turystyczno-handlowych, a także obaw i radości z nimi związanych.

W zbiorze listów Hieronima – choć nie tylko on jest ich autorem – odnajdujemy kilka pism, dotyczących wyłącznie poruszanego zagadnienia. Jeden z nich, napisany przez dwie wysoko urodzone matrony rzymskie – Paulę oraz Eustochium (matkę i córkę) do przyjaciółki Marceli około 392/3 r., zachęca do odwiedzenia Jerozolimy⁶. Drugi zaś autorstwa samego Hieronima, będący panegirikiem ku czci zmarłej Pauli, został zaadresowany do jej córki Eustochium⁷. Tekst ten powstał wiosną 404 r. i oprócz wielkiej pochwały życia bardzo pobożnej kobiety, zawiera dokładny opis jej podróży, w której zresztą autor był przewodnikiem⁸. W innych listach zbioru, choć nie stanowią one rzeczywistych relacji z podróży, możemy również uzyskać wiele wzmianek na ten temat⁹.

Podróż Hieronima (wraz z towarzyszącymi mu osobami) do Jerozolimy, pod koniec IV wieku, była jedną z najbardziej odkrywczych wypraw tamtego czasu. Hieronim pisał, że każdy chrześcijański uczyony powinien odwiedzić Ziemię Świętą, identycznie, jak myśliciel grecki – Ateny, zaś łaciński – Rzym¹⁰. Już wtedy, dzięki popularyzacji odwiedzin Ziemi Świętej, przez odpowiednio nagłośnioną budowę bazylik przez Konstantyna oraz rodzącą się legendę o odkryciu drzewa Krzyża Świętego, rozpowszechnianą przez Helenę¹¹ – matkę Konstantyna, starano się szukać i identyfikować miejsca znane z Pisma Świętego. Trzeba przyznać, że efekty przedstawiały się imponująco. Chęć podróżowania i zwiedzania łączyła się z odwiedzaniem grobów wczesnych męczenników¹², a także z coraz większym zainteresowaniem cudowno-

ma (PL 30, 148) wymienia także grabarza. Mnich zaliczał się do duchowieństwa, jeśli miał jakieś święcenia.

⁶ Por. Hieronimus, *Epistula* 46, 1, *ŻMT* 54, Kraków 2010, 186.

⁷ Por. A. Cain, *Jerome's „Epitaphium Paulae”*. *Hagiography, pilgrimage, and the cult of Saint Paula*, *J ECS* 18 (2010) 105-139.

⁸ Por. Hieronimus, *Epistula* 108, *ŻMT* 61, Kraków 2011, 159-188.

⁹ Tak np. w liście 58., skierowanym do Paulina, Hieronim doradza adresatowi podróż do Palestyny, przy okazji nadmieniając mu o przeszkodach, jakie musiałby znosić w tak wielkim mieście jak Jerozolima. W liście zaś 78. do Fabioli – opisuje i objaśnia drogę wyjścia Izraelitów z Egiptu, a w liście 129. do Dardana możemy odnaleźć opis granic Ziemi Obiecanej.

¹⁰ Por. Hieronimus, *In Paralipomenon Praef.* 70, PL 29, 401A.

¹¹ Por. Socrates Scholasticus, HE I 17, SCh 477, 174-180, tłum. S. Kazikowski : Sokrates Scholastyk, *Historia Kościoła*, Warszawa 1986, 109-112; A. Frolov, *La relique de la Vraie Croix*, Paris 1981.

¹² Por. R. Wiśniewski, *Narodziny kultu relikwii i jego najwcześniejsze świadectwa*, w: *Początki kultu relikwii na Zachodzie*, red. R. Wiśniewski, Warszawa 2011, 11-47.

ścią oraz samymi cudami. Nie bez znaczenia były też piękne krajobrazy, które podróżnicy z wielką ochotą podziwiali¹³.

Hieronim do grudnia 384 r. miał bardzo silną pozycję w Kościele rzymskim. Z chwilą śmierci jego protektora, papieża Damazego, sytuacja uległa niekorzystnej zmianie. Nie bez podstaw stał się on ofiarą pomówień o niestosowne kontakty z kobietami, a w szczególności, powszechnie występujące wiadomości na temat jego relacji i spotkań z Paulą. Planowana wspólnie podróż do Ziemi Świętej była dodatkowym źródłem skandalu. Do tych pogłosek doszła jeszcze krytyka wielu osób, zarzuty fascynacji Orygenesem, zbytnej propagandy ascezy, radykalnej zmiany trybu życia oraz spowodowania śmierci umartwiającej się aż po tragiczny finał Blezylly. Była ona córką Pauli i niektórzy sądzili, że za tę śmierć odpowiedzialny był Hieronim, poprzez nakłanianie dziewczyny do zbyt rygorystycznych postów. Być może, został on uniewinniony od stawianego mu zarzutu, z pewnością nie miała do niego pretensji Paula, matka zmarłej, natomiast na pewno dano mu do zrozumienia stosowność opuszczenia Rzymu, co prawdopodobnie miało jakąś formę urzędowo obowiązującą¹⁴. Biorąc pod uwagę zaistniałe okoliczności i złośliwe komentarze na temat wspólnej wyprawy do Jerozolimy, Hieronim i Paula postanowili część trasy odbyć osobno.

1. O podróży lądowej. Droga, jaką zamierzali przebyć, nie należała do tras łatwych. Podróżni mieli wybór pomiędzy najszybszą i najwygodniejszą drogą morską, oraz szlakiem lądowym. Droga lądowa wiodła raczej uczęszczanymi traktami, które w dodatku były używane przez pocztę państwową¹⁵. Podróżni, pochodzący ze znakomitych rodów, zajmujący wysokie stanowiska bądź też posiadający odpowiednie znajomości, mogli liczyć na usługi poczty publicznej i nią podróżować. W ten sposób przemieszczała się np. Melania Młodsza, której wysoko postawiony wuj załatwił audiencję u cesarza Teodozjusza II i jego żony Eudoksji, dzięki czemu uzyskała pozwolenie na odbycie podróży na koszt państwa¹⁶.

By podróżować pocztą, czyli na koszt państwa (*cursus publicus*), należało mieć specjalne pozwolenie (*diploma*). Zezwoleniem częściowym było *evectio*, które Hieronim określa terminem *synthema* (co po grecku znaczy pieczęć, dokument). W liście do Juliana Hieronim, używając właśnie tego terminu pisał: „Już było zezwolenie na jazdę, konia osiodłano”¹⁷. Ważność owych pasz-

¹³ Por. B. Leyerle, *Landscape as cartography in early Christian pilgrimage narratives*, „Journal of the American Academy of Religion” 64 (1996) 130-132.

¹⁴ Por. J.N.D. Kelly, *Jerome. His life, writings, and controversies*, London 1975, 134 (tłum. R. Wiśniewski: *Hieronim. Życie, pisma, spory*, Warszawa 2003, 136-137).

¹⁵ Por. np. F. Jakubowski, *Cursus publicus – poczta rzymska*, „Meander” 5 (1950) 75-81.

¹⁶ Por. D. Gorce, *Les voyages l'hospitalité et le port des lettres. Dans le monde chrétien des IV et V siècles*, Paris 1925, 49.

¹⁷ Hieronymus, *Epistula* 118, 1, *ŻMT* 63, Kraków 2011, 29.

portów była surowo kontrolowana, a nielegalna sprzedaż samych pozwoleń groziła śmiercią. Istniały także pełnomocnictwa pełne (*trattoria*), które oprócz zgody na transport obejmowały wyżywienie. Niestety takiego paszportu nie posiadała wspomniana Melania, o czym świadczy jedna z jej wypraw, podczas której funkcjonariusz posterunku w Trypolisie nie wyraził zgody na to, aby wydać jej niezbędne zwierzęta. Przyczyną takiego zachowania był fakt, że zezwolenie, które posiadała kobieta, dotyczyło tylko jej osoby, a nie całej gromady towarzyszy. Łapówka – trzy sztuki złota – wręczona przez kobietę, rozwiązała ten problem¹⁸.

Naturalnie, od początku pojawiały się pewne nadużycia przy tego rodzaju transporcie. Umiaru w korzystaniu z wozu pocztowego nie miał podobno biskup Grzegorz z Nyssy, który nie dość, że nim podróżował, to w dodatku w nim zamieszkał i zamienił go wręcz w podróżną kaplicę. Aby ukrócić państwowe nadużycia, wiążące się m. in. z kwestią używania powozów pocztowych, Julian Apostata wydał w tym celu odpowiedni dekret (362 rok)¹⁹.

Tak jak zostało wspomniane, podstawowym środkiem komunikacji był wówczas wóz, zaprzężony w rozmaite zwierzęta. Jan Chryzostom opuszczał Konstantynopol w lektyce niesionej przez dwa muły – jeden z przodu a drugi z tyłu²⁰, święty Marcin z Tour podróżował po Galii również na tym zwierzęciu²¹. Hieronim podkreślał wielkie poświęcenie Pauli, która, mimo że był to środek zimy, jechała na grzbiecie osiołka²². Najbardziej luksusowym zwierzęciem w podróży był koń, z którego jednak korzystali najbogatsi. W trudniejszym terenie, jak na przykład na pustyni, jedynym środkiem transportu ludzi i ładunków były wielbłądy (o tym sposobie przemieszczania się pisała Egeria²³), zaś na wielu odcinkach musiały podróżnym wystarczyć własne nogi.

Kto nie miał uprawnień i znajomości, by odbyć podróż na koszt państwa, był zmuszony sam sfinansować sobie transport i wynająć wóz u jednego z licznych przedsiębiorców przewozowych. Na uczęszczanych trasach istniały tzw. *mansiones*, gdzie podróżni mogli się zatrzymać. Z kolei *mutationes*, oferowa-

¹⁸ Por. Gorce, *Les voyages*, s. 226.

¹⁹ Por. CTh VIII 1, 6, ed. Th. Mommsen – P.M. Meyer, Berlin 1962: „Imp. Iulianus a. ad Auxonium correctorem Tusciae. Numerarii, qui publicas rationes civitatum versutis fraudibus lace-rare didicerunt, subiaceant tortori nomine artis ac fraudis. Verum cum quinquennio administraverint chartas publicas, unum integrum annum vacent, ut ad incusantium iurgia facilis adpetitu sit vita privata. Septimo porro anno, cum eosdem bene creditum munus administrasse claruerit, ex perfectissimis dimittantur. Hic abolebit honor dignitatis additae veterem vilitatem. Dat. XVI kal. feb. Constantinopoli Mamertino et Nevitta cons. (362 ian. 17)”.

²⁰ Por. Gorce, *Les voyages*, s. 71.

²¹ Por. tamże, s. 70.

²² Por. Hieronimus, *Epistula* 108, 7, *ŻMT* 61, 164.

²³ Por. Egeria, *Peregrinatio ad loca sancta* 6, 2, SCh 296, 150, tłum. P. Iwaszkiewicz: *Pielgrzymka do miejsc świętych*, w: *Do Ziemi Świętej. Najstarsze opisy pielgrzymek do Ziemi Świętej IV-VIII w.*, OŻ 13, wstęp i oprac. P. Iwaszkiewicz, przedm. M. Starowieyski, Kraków 1996, 148.

ły wymianę zmęczonych drogą zwierząt na świeże. Większość znanych nam podróżnych z tego czasu, była zamożna, bądź przemierzała drogę z osobami majątymi. Wyprawy należały do kosztownych. Pewną skalę porównawczą daje nam ustawa Dioklecjana o cenach maksymalnych – *Edictum Diocletiani de pretiis rerum venalium* z 301 roku. Według niego opłata za przewóz jednego człowieka wozem podróżnym, za jedną milę, wynosiła 2 denary, zaś wynajęcie całego wozu podróżnego wiązało się z wydatkiem do 20 denarów na milę²⁴. Porównując te kwoty do ówczesnych płac, zarobek człowieka pracującego na roli oscyłował w wysokości 25 denarów dziennie²⁵.

Należy też zwrócić uwagę na różnego typu przeszkody, na które narażone były podróżujące osoby: począwszy od niezbyt dobrego stanu dróg i nieprawidłowo wyznaczonych tras (w szczególności na pustyni), zmiany klimatu, a skończywszy na chorobach (częsta była febra czyli malaria), z którymi podróżni musieli się zmagać. W liście do Rufina, Hieronim pisze:

„Wreszcie gdy błądząc w niebezpiecznej podróży przemierzyłem Trację, Pont, Bitynię oraz drogi Galacji i Kapadocji i kiedy dała mi się we znaki Cylicja ze swoimi upałami, ujrzałem Syrię, która ukazała mi się jak rozbitkowi port wzbudzający największą ufność. Tam, doświadczywszy wszelkich chorób, jedno z dwojga oczu utraciłem, to znaczy Innocentego²⁶, tego bowiem serdecznego przyjaciela zabrała nagle febra”²⁷.

Zapewne niejednemu podróżnemu przytrafiła się przygoda, którą opisuje św. Hieronim w *Żywocie mnicha Malchusa* wziętego do niewoli²⁸. Otóż Malchus podróżował z Beroi (Syria) do Edessy (Mezopotamia) wraz z podobnymi wędrowcami. Cała karawana (licząca około 70 osób) została napadnięta i uwięziona przez Saracenów, zaś samego Malchusa uprowadzono do niewoli. Do posiadłości nowego pana wieziono go na wielbłądzie, jego pożywieniem było półsurowe mięso i wielbłądzie mleko. Dopiero po długim czasie udało mu się uciec²⁹. Oczywiście, pustynni koczownicy nie ograniczali się tylko do pogranicznych rozbojów, potrafili również atakować większe osiedla i skupiska monastyczne, takie jak Nitria czy Sketis³⁰. Hieronim także w *Listach* podkreśla, że w czasach jemu współczesnych, *Pax Romana* należał do prze-

²⁴ Por. *Edictum Diocletiani de pretiis rerum venalium* (*Edykt Dioklecjana o cenach towarów wystawionych na sprzedaż*), tłum., wstęp i oprac. A. i P. Barańscy – P. Janiszewski, Poznań 2007, 71. Wozy pocztowe pokonywały w ciągu dnia 20 mil.

²⁵ Choć ustawa była w swym zamierzeniu od samego początku nierealna i została uchylona w czterech latach po jej uchwaleniu, to jednak daje pewne odzwierciedlenie ówczesnych cen, por. tamże, s. 50.

²⁶ Chodzi o Innocentego – przyjaciela Hieronima, adresata pierwszego listu.

²⁷ Hieronimus, *Epistula* 3, 3, *ŻMT* 54, 8.

²⁸ Por. Hieronimus, *Vita Malchi monachi captivi* 4, PL 23, 55, tłum. B. Degórski, *ŻM* 10, 181-182.

²⁹ Niniejsze opowiadanie jest być może hagiograficzną fikcją.

³⁰ Por. Hieronimus, *Chronicon* (a. 375), ed. R. Helm, GCS 47, Berlin 1956, 248; Ch.A. Frazee,

szłości, zaś barbarzyńcy, którzy z południa i północy atakowali Imperium, wywoływali wiele lęków wśród podróżników.

2. Podróż Hieronima. Hieronim zdecydował się na podróż morską do Ziemi Świętej. W sierpniu 385 r., wraz ze swoim bratem Paulinianem, przyjacielem Wincentym oraz kilkoma mnichami, wsiadł na statek i już na stałe opuścił Rzym (Babilon)³¹. Z *Apologii*, którą wystosował do Rufina, dowiadujemy się, że:

„[...] gdy wiały od północy letnie wiatry, wsiadłem bezpiecznie na statek w rzymskim porcie [Portus] razem ze świętym kapłanem Wincentym i z młodszym bratem oraz innymi mnichami, którzy teraz przebywają w Jerozolimie, a towarzyszyła mi wielka liczba wiernych. Przyplłynąłem do Regium [obecnie: Reggio Calabria], a u wybrzeży Sycylii [Cieśnina Messyńska] na krótki czas zatrzymałem się. Tam usłyszałem stare legendy oraz o niebezpiecznej podróży sprytnego Ulisa, o pieśniach syren i o żarłoczności nienasyconej Charybdy³².

Okoliczni mieszkańcy, przyjmując go bardzo serdecznie, poradzili mu, w jaki sposób ma odbyć kolejny etap podróży i przestrzegali:

„Abym nie płynął ku kolumnom Proteusza na Faros [Aleksandria], ale do portu Jonium [Jaffa], tamten bowiem kurs to droga uciekinierów i rozbitków, ten zaś ludzi bezpiecznych, spokojnych³³.

Hieronim licząc na gościnę u biskupa Salaminy Epifaniasza, skorzystał z innej możliwości: ominął niebezpieczny przylądek Malea oraz Cyklady i w ten sposób dostał się na Cypr, gdzie w Salaminie spotkał się ze wspomnianym biskupem. Następnie udał się do Seleucji³⁴ – portu na wybrzeżu Syrii – i stąd wyruszył do Antiochii. Tu zatrzymał się w domu Ewagriusza, skąd – jak pisze – „w środku zimy i w najostrejszym mrozie wkroczyłem do Jerozolimy³⁵.

3. O podróży morskiej. Hieronim wybrał więc rejs statkiem i stąd też w jego pismach możemy odnaleźć wiele istotnych wiadomości o ówczesnym

Late Roman and Byzantine legislation on the monastic life from the fourth to the eighth Centuries, ChH 51 (1982) 264.

³¹ *Babylon* oznacza *confusio* – zamieszanie, zamęt. Hieronim porównuje tu Rzym do Babilonu jako do miasta grzesznego, por. Hieronimus, *Epistula* 7, 3, ŻMT 54, 18. Podstawowe informacje na temat szlaków wiodących do Rzymu, por. B. Pawłowska, *Urbs Sacra*, Kraków 2007, 93-101.

³² Hieronimus, *Apologia adversus Rufinum* III 22, ed. P. Lardet, SCh 303, 272, tłum. S. Ryznar, PSP 61, Warszawa 1989, 119. Tłumaczenie zostało poprawione przez autorkę artykułu.

³³ Tamże. Większe poczucie bezpieczeństwa opierało się zapewne na założeniu, że podróż wzdłuż wybrzeża jest pewniejsza od przepływania w poprzek morza,

³⁴ Został on założony przez Seleukosa I Nikanora około 300 r. prz. Chrystusem.

³⁵ Hieronimus, *Apologia adversus Rufinum* III 22, SCh 303, 272, PSP 61, 120.

żeglowaniu³⁶ i samych podróżach morskich. Należy pamiętać, że w tamtym czasie porty otwarte były ogólnie od wczesnej wiosny do końca października³⁷. Ostatecznie 12 listopada zamykano na łańcuchy wejście do portów morskich (*mare clausum*)³⁸. W jednym z listów Hieronim pisze, że „gdy upłynęła zima i morze nadawało się do żegluga”³⁹ można było podróżować drogą morską. Dowiadujemy się również, że w nocy żeglowanie ułatwiały gwiazdy, a pomocą w nawigacji była mapa, o której pisał: „I jak ci, którzy malują na małej tabliczce położenie krajów”⁴⁰.

W związku z tym, że w tym czasie nie było jeszcze statków wyłącznie pasażerskich, podróżowano statkami handlowymi. Hieronim wiele razy wymienia różne elementy składowe jednostek pływających, jak np. kadłub⁴¹, rumpel i wiosło sterowe⁴², żagle⁴³, czy wiosła⁴⁴. Używa też wielu terminów określających typy statków: *cumba*⁴⁵, *navicula*⁴⁶ czy *navis oneraria*⁴⁷.

W zbiorze *Listów* odnajdujemy też notę, sporządzoną przez biskupa Teofila, do biskupów egipskich, w której opisał sposób żeglowania na pełnym morzu:

„Sternicy wielkich okrętów, widząc nadchodzący z głębi morza potężny wir, kierują się na spienione fale, jakby łowcy na dziką bestię, i wstrzymują je nastawionym dziobem okrętu, pomagając sobie obrotem steru i przyciągając lub popuszczając liny, stosownie do potrzeby i kierunku wiatru; a gdy fala opadnie, opuszczają z obydwóch boków okrętu nadwyreżone wiązania sterowe, by wypocząwszy nieco, przygotowały się na następny wir; a gdy znów ten nadejdzie, ściągają główce sterów i rozszerzają wiosła, aby przez rozdzielenie prądów na obydwie strony równa była z obydwóch boków praca

³⁶ Por. J. Jundziłł, *Transport i handel morski w późnym Cesarstwie Rzymskim w świetle „Listów” Euzebiusza Hieronima (IV w. n. e.)*, „Nautologia” 12 (1977) nr 2, 28-41.

³⁷ W *Żywocie św. Porfiriusza* autorstwa Marka Diakona (*Vita S. Porfirii* 33, tłum. I. Milewski, Gdańsk 2003, 117) jest informacja, że biskup Jan z Cezarei uważał, iż już we wrześniu było za późno, by wybierać się w podróż morską.

³⁸ Por. R. Chevallier, *Voyages et déplacements dans l'Empire Romain*, Paris 1988, 119; A.L. Udovitch, *Time, the sea and society: duration of commercial voyages on the southern shores of the Mediterranean during the high Middle Ages*, Princeton 1981, 503-546; J. Jundziłł, *Rzymianie a morze*, Bydgoszcz 1999, 16.

³⁹ Hieronimus, *Epistula* 108, 6, *ŻMT* 61, 162.

⁴⁰ Hieronimus, *Epistula* 60, 7, *ŻMT* 55, 85: „Et sicut hi qui in brevi tabella terrarum situs pingunt”. Na temat nawigacji rzymskiej w okresie republiki zob. S. Ducin, *Sztuka nawigacji w Rzymie w okresie Republiki*, w: *Morze w kulturze starożytnych Greków i Rzymian*, red. A. Rostropowicz, Opole 1995, 221-236.

⁴¹ Łac. *Carina*, por. Hieronimus, *Epistula* 60, 19, *ŻMT* 55, 94.

⁴² Łac. *Clavus* i *gubernaculum*, por. Hieronimus, *Epistula* 1, 2, *ŻMT* 54, 1; 100, 14, *ŻMT* 61, 108.

⁴³ Por. Hieronimus, *Epistula* 14, 6, *ŻMT* 54, 32; 1, 2, *ŻMT* 54, 1.

⁴⁴ Por. Hieronimus, *Epistula* 108, 6, *ŻMT* 61, 162.

⁴⁵ Por. Hieronimus, *Epistula* 14, 10, *ŻMT* 54, 35.

⁴⁶ Por. Hieronimus, *Epistula* 53, 11, *ŻMT* 55, 35.

⁴⁷ Por. Hieronimus, *Epistula* 1, 2; 15, 2, *ŻMT* 54, 1, 38.

i to, czego nie można było wytrzymać równocześnie, dało się znieść dzięki temu podziałowi⁷⁴⁸.

Oczywiście w tamtym okresie nie było mowy o oddzielnych pomieszczeniach dla podróżujących statkiem. Jedynie ludzie bardzo majątni mogli korzystać z „kabin oficerskich”⁷⁴⁹. Na statkach handlowych całe miejsce pod pokładem zajmował ładunek, podróżni zaś zwykle przebywali pod gołym niebem, a przed deszczem czy upałem chroniły ich porozwieszane płachty na kształt namiotów. Każdy sam przygotowywał sobie posiłek. Niedogodnością była niemożliwość odizolowania się od przypadkowych towarzyszy, przykra szczególnie dla mnichów i kobiet⁵⁰.

Z obfitej korespondencji dostarczanej Hieronimowi widać też, że często wśród podróżujących statkami byli duchowni, przez których owe listy były przekazywane⁵¹. W jednym przypadku list dostarcza Hieronimowi osoba świecka, o czym świadczy następujący tekst:

„Właściciel okrętu Zenon, przez którego – jak mówisz – posłany był do mnie list Twej Świątobliwości, oddał mi jeden tylko krótki list”⁵².

Istniała także możliwość wynajęcia statku na określoną podróż, jak ponoć uczynił pewien młody diakon, z zamiarem porwania z klasztoru dziewicy poświęconej Bogu⁵³. Lecz czy rzeczywiście wynajął on cały statek, czy jedynie miejsce na nim, pozostaje pytaniem bez odpowiedzi. Juliusz Jundziłł zauważa, że czasem mnisi byli jedynymi pasażerami na statkach, co świadczyłoby o tym, że owe jednostki pływające były własnością klasztorów⁵⁴. Przytaczana przez niego reguła Pachomiusza nie mówi o tym jasno, aczkolwiek o podróżach mnichów wspomina i wprost zakazuje im podróżowania z kobietami.

Bez względu na pogodę, podróże morskie, w powszechnej opinii, były niebezpieczne. Świadczą o tym m.in. słowa Hieronima skierowane do mnicha Rufina: „morze zawsze niepewne dla żeglujących”⁵⁵. W kilku miejscach wymienia on niebezpieczeństwa, na jakie narażone były statki:

„Wiele przypadków spotyka żeglujących. Jeśli silniej wieje wiatr, może skończyć się burza. Jeśli pogoda łagodniej ledwo powierzchnię wody porusza, grozi napad piratów. Tak więc się dzieje, że powierzeni łupince statku albo

⁴⁸ Hieronimus, *Epistula* 100, 14, *ŻMT* 61, 108.

⁴⁹ Por. L. Casson, *Podróże w starożytnym świecie*, tłum. A. Flasińska – M. Radlińska, Wrocław – Warszawa 1981, 312.

⁵⁰ Por. Iwaszkiewicz, *Wstęp*, *OŻ* 13, 40.

⁵¹ Hieronim bał się, że właściciel statku, z pochodzenia będący Grekiem, mógł zgubić powieszony mu łańcuch list, por. Hieronimus, *Epistula* 72, 1, *ŻMT* 55, 175.

⁵² Hieronimus, *Epistula* 72, 1, *ŻMT* 55, 175.

⁵³ Por. Hieronimus, *Epistula* 147, 6, *ŻMT* 68, Kraków 2013, 89.

⁵⁴ Por. Jundziłł, *Rzymianie a morze*, s. 101.

⁵⁵ Hieronimus, *Epistula* 3, 2, *ŻMT* 54, 8.

obawiają się niebezpieczeństwa, albo je przeżywają, a jedno nie jest gorsze od drugiego: albo ciągle bać się śmierci, albo doświadczyć tego, czego się boi”⁵⁶.

Oprócz burz, trwogę podróżujących wzbudzały także wiatry, skały, rafy podwodne i wielkie fale⁵⁷. Nawet jeden z posłańców, który miał dostarczyć korespondencję Hieronimowi, do takiego stopnia „złął się niebezpieczeństw morza i wyrzekł się zamiaru żeglugi”⁵⁸. Groźne oblicze morza zostało także podkreślone w liście z 397 r., w którym Hieronim dziękuje Kastrucjuszowi:

„Przybyłeś aż do Cissy⁵⁹ i nie lękałeś się fal Morza Adriatyckiego ani niebezpieczeństw Morza Egejskiego, chociaż dzięki swemu pochodzeniu z Panonii jesteś raczej «zwierzęciem lądowym»”⁶⁰.

W tym miejscu należy także zwrócić uwagę na to, w jaki sposób geografia Hieronima ma się do współczesnej, jeśli nie jest to przypadkowe przesunięcie kolejności podczas wymieniania nazw mórz. Znaczyłyby to bowiem, że dla Hieronima Adriatyk sięgał dalej na południe, obejmując Morze Jońskie, zaś ono leżałoby na wschód od Morza Egejskiego. Poza tym z innego listu⁶¹ wynika, że Hieronim nazywa Adriatykiem obecne Morze Jońskie. Oczywiście, nazwę Adriatyk stosowano także na określenie basenu Morza Jońskiego, którego nazwa wskutek tego nie była używana. Jednak u Hieronima nazwa Morze Jońskie występuje⁶². Od Hieronima dowiadujemy się także, że z Indii, Persji i Etiopii przyjmowane były codziennie w Ziemi Świętej tłumy mnichów⁶³. Aby dostać się do Palestyny z Indii, należało pokonać Ocean Indyjski i Morze Czerwone, po którym żegluga była utrudniona z powodu raf koralowych i mielizn⁶⁴. Pamiętać jednak należy, że w potocznej mowie starożytnych Indie to kraina leżąca za Persją, czyli niekoniecznie tylko Półwysep Indyjski. Oprócz niesprzyjających warunków naturalnych, podróż morska nie była także wolna od piratów, wśród których na Morzu Egejskim przodowali rozbójnicy gocy⁶⁵.

⁵⁶ Hieronymus, *In Isaiam* XIII. Prol., PL 24, 441-442: „Multi casus opprimunt navigantes. Si vehementior flaverit ventus, tempestas formidini est. Si aura moderatior summa jacentis elementi terga crispaverit, piratarum insidias pertimescunt. Atque ita fit, ut fragili animae ligno creditae, aut metuant periculum, aut sustineant: quorum utrumque altero gravius est, vel mortem timere perpetuo, vel quam timueris sustinere”.

⁵⁷ Por. Hieronymus, *Epistula* 77, 8, ŻMT 55, 201; 3, 4, ŻMT 54, 9; 45, 1, ŻMT 54, 183; 43, 3, ŻMT 54, 181; 95, 1, ŻMT 61, 54.

⁵⁸ Hieronymus, *Epistula* 105, 1, ŻMT 61, 120.

⁵⁹ Cissa – miejscowość nad Adriatykiem w północnej Dalmacji.

⁶⁰ Hieronymus, *Epistula* 68, 1, ŻMT 55, 149.

⁶¹ Por. Hieronymus, *Epistula* 108, 7, ŻMT 61, 163.

⁶² Na temat geografii Hieronima por. S. Weingarten, *Jerome's geography*, StPatr 43 (2006) 537-541.

⁶³ Por. Hieronymus, *Epistula* 107, 2, ŻMT 61, 150.

⁶⁴ Por. Hieronymus, *Epistula* 125, 3, ŻMT 63, 154.

⁶⁵ Por. Iwaszkiewicz, *Wstęp*, OŻ 13, 41.

4. Podróż Pauli. Wróćmy do podróży do Ziemi Świętej. Kilka miesięcy po opuszczeniu Rzymu przez Hieronima, w podróż wyruszyły Paula i Eustochium, w towarzystwie innych kobiet ze swojego otoczenia. One także zdecydowały się na drogę morską. Statek wypłynąwszy z *Portus Romanus* zatrzymał się na wyspie Pontiae⁶⁶ położonej w Zatoce Gaetańskiej. Wyspa ta znana była z tego, że cesarz Domicjan, za przywiązanie do wiary, zesłał na nią swoją kuzynkę – Flawię Domicyllę⁶⁷. Biorąc pod uwagę powody śmierci wspomnianej kobiety, Paula i Eustochium z wielką ciekawością oglądały celę jej męczeństwa. Często praktyką było bowiem, że żeglarze, widząc zainteresowanie i ciekawość podróżnych miejscami które mijali, płynęli wolniej, by ludzie ci mogli podziwiać mijane otoczenie⁶⁸.

Kobiety następnie przepłynęły między, słynnymi z *Odysei* Homera, Scyllą i Charybdą i dotarły nad Adriatyk. Kolejny odcinek podróży wyznaczony był nieco inaczej niż u Hieronima, ponieważ zatrzymały się w Metonie⁶⁹, na południowo-zachodnim Peloponezie, a stamtąd przez Maleę i Cytherę⁷⁰ dotarły na Cypr, zatrzymując się również u biskupa Epifaniasza. Z Salaminy dostały się do Seleucji, gdzie odwiedziły znajomego Paulina, i stąd, jak z podziwem pisze Hieronim:

„W połowie zimy pełna żarliwej wiary dostojna kobieta, którą dawniej eunuchowie nosili na rękach, ruszyła w drogę do Antiochii siedząc na osle”⁷¹.

Pisma Hieronima nie informują nas dokładnie, jaką szybkość osiągały statki na przełomie IV/V wieku. Jedynie podana przez niego długość rejsu przez Morze Czerwone pozwala obliczyć, że statek ów płynął ze średnią prędkością 1,25 węzła. Wynik ten jest jednakże wątpliwy, ze względu na to, jak Hieronim rozumie akwen Morza Czerwonego. Literatura przedmiotu podaje prędkości ówczesnych statków handlowych od 0,5 do 6 węzłów: w ten sposób Melania Starsza z Cezarei do Rzymu płynęła statkiem 20 dni⁷². Z Ostii do Aleksandrii podróż trwała 10 dni⁷³, z Aleksandrii do Marsylii 30 dni⁷⁴. Pod tym względem droga morska była więc o wiele bardziej korzystna niż lądowa. W *Itinerarium*

⁶⁶ Obecnie Ponza.

⁶⁷ Por. Cassius Dio, *Historia Romana* LXVII 14, tłum. M. Kaźmierska – D. Łatanowicz-Do-mecka: Kasjusz Dion, *Księgi Flawijskie (Historia rzymska LXV-LXVII)*, Poznań 2011, 104-105; Eusebius, HE III 18, tłum. A. Lisiecki, POK 3, Kraków 1993, 113; Hieronimus, *Epistula* 108, 7, ŻMT 61, 163.

⁶⁸ Por. Gorce, *Les voyages*, s. 109.

⁶⁹ Był to niewielki port, do którego przyplływały statki płynące między cieśniną Mesyńską a Grecją.

⁷⁰ Przylądek Malea znajduje się na południowo-wschodnim Peloponezie. Do wyspy Cythery (obecnie Cerigo) odległość wynosiła 8 km.

⁷¹ Hieronimus, *Epistula* 108, 7, ŻMT 61, 164.

⁷² Por. Gorce, *Les voyages*, s. 110.

⁷³ Por. Iwaszkiewicz, *Wstęp*, OŻ 13, 39.

⁷⁴ Por. Gorce, *Les voyages*, s. 111.

Burdigalense znajdujemy informację, że dziennie pieszo pokonywano 20 mil rzymskich⁷⁵, czyli tyle samo, co wozy pocztowe zaprzężone w woły. W ten sposób jedni i drudzy korzystali z tych samych zajazdów pocztowych. Melania Młodsza, której podróż z Konstantynopola do Jerozolimy zajęła 44 dni, przemierzała dziennie średnio 26 mil⁷⁶.

5. Podróż wspólna. Po pierwszym etapie oddzielnego podróżowania, Paula spotkała się z Hieronimem i wszyscy wspólnie udali się w kierunku Jerozolimy. Miało to miejsce w Antiochii bądź jeszcze w Salaminie. Hieronim w 108. liście do Eustochium bardzo szczegółowy sposób opisuje miejsca, które Paula zwiedzała:

„Kiedy opuściła kolonię rzymską Beryt⁷⁷ i starożytne miasto Sydon⁷⁸, wstąpiła na wybrzeżu w Sarepcie do wieżyczki Eliasza, stąd po uczczeniu Zbawiciela Pana przybyła po piaskach Tyru, na których Paweł padł na kolana (Dz 21, 3-5), do Akkonu⁷⁹, zwanego teraz Ptolomaidą i przez pola Mageddo⁸⁰, które były świadkiem zabójstwa Jozjasza, weszła do ziemi Filistynów. Obejrzała z podziwem ruiny Dor⁸¹, miasta dawniej bardzo potężnego, zaś wracając zwiedziła wieżę Stratona, którą Herod król judzki nazwał Cezareą⁸², ku czci cesarza Augusta. Tam widziała dom Korneliusza, niczym kościół Chrystusa, i skromny domek Filipa oraz mieszkanie czterech dziewic prorokiń. Następnie zwiedziła Antipatris⁸³, miasteczko na wpół zburzone, które Herod nazwał tak od imienia swego ojca, Lyddę przemianowaną na Diospolis⁸⁴, wślawną uzdrowieniem Eneasza i wskrzeszeniem Dorkady. Niedaleko stąd oglądała Arymateję, wioskę Józefa, który pana pochował, i Nobe, miasto dawniej kapłańskie, teraz grobowce pozabijanych. Widziała także Joppe⁸⁵, port, z które-

⁷⁵ Łac. *mille passus*, równoważność 1000 kroków – podwójnych, czyli 1478,5 metrów, por. P. Iwaszkiewicz, *Pielgrzym z Burdigali*, „Meander” 46 (1991) 63-75; *Itinerarium Burdigalense*, ed. P. Geyer, CCL 175, 1-26.

⁷⁶ Casson, *Podróże w starożytnym świecie*, s. 226.

⁷⁷ Beryt (obecnie Bejrut) w czasie walk o tron Seleucydów został zniszczony, zaś jego odbudowę podjęli się Rzymianie zmieniając mu nazwę na *Colonia Iulia Augusta Felix Berytus*. Miasto słynęło ze znakomitej szkoły prawniczej, rozbudowanej i odnowionej przez Teodozjusza II w 425 roku.

⁷⁸ Sydon był portowym miastem, jednym z najważniejszych w Fenicji.

⁷⁹ Akkon (obecnie Akka) był najświetniejszym portem w Palestynie.

⁸⁰ Megiddo – jego początki datuje się na IV tys. prz. Chr. Król Salomon podjął się odbudowy jego warowni i spichlerzy. Obecnie miasto wpisane jest na listę światowego dziedzictwa kultury UNESCO.

⁸¹ Miasto Dor zostało zburzone w IV wieku po Chr.

⁸² Chodzi o Cezareę Palestyńską, por. Plinius, *Historia Naturalis* V 69.

⁸³ Chodzi o miejscowość Afek.

⁸⁴ Obecnie miasto Lod położone w Dystrykcie Centralnym w Izraelu. Znane od czasów starożytnych jako Diospolis, a następnie Lidda (Lydda). Zniszczone przez Cestiusza Gallusa, a następnie przez legion Wespazjana.

⁸⁵ Jaffa od czasów króla Salomona była jednym z ważniejszych portów Jerozolimy.

go uciekł Jonasz i – niech mi wolno będzie czerpać z baśni poetów – który był świadkiem przywiązania Andromedy do skały. W powrotnej drodze odwiedziła Nikopolis, przedtem zwane Emaus⁸⁶, gdzie Pan, poznany przy łamaniu chleba, poświęcił dom Kleofasa na kościół. Wyruszając stąd wstąpiła do niższego i wyższego Bethoron, miasta założonego przez Salomona, a potem zniszczonego przez różne burze wojenne. Po prawej stronie ujrzała Ajalon i Gabaon, gdzie Jozue, syn Nuna, walczył z pięcioma królami i rozkazywał słońcu i księżycowi, a Gabaonitów za podstępne wyłudzenie sojuszu skazał na dostarczanie wody i drzewa. W mieście Gabaa, zburzonym doszczętnie, zatrzymała się na krótko, wspominając grzech mieszkańców i nałożnicę półciwiartowaną na kawałki oraz trzystu mężów z pokolenia Beniamina zachowanych ze względu na Apostoła Pawła⁸⁷.

Do Jerozolimy, której kilka alternatywnych nazw wymienia Hieronim – Jebus, Salem⁸⁸, Jeruzalem – dotarli od strony północnej, gdzie znajdowało się mauzoleum królowej Heleny z Adiabene⁸⁹. Tu rozpoczął się kolejny etap ich podróży, którego celem był dokładny objazd południowej Judei, pustyni Negew i Hebronu. W miejscach, które zwiedzali, zobaczyli m.in. grób Zmartwychwstania, gdzie z czcią ucałowała płytę grobową⁹⁰, potem z uszanowaniem obejrzała filar, „podtrzymujący portyk kościoła, zboczony krwią Pana, do którego, jak mówią, przywiązano Pana i ubiczowano”⁹¹. Odwiedziła też stajenkę, w której narodził się Jezus⁹², komórkę Sary wraz z kotłuską Izaaka⁹³. Ten sam etap podróży relacjonuje Hieronim w *Apologii przeciw Rufinowi*:

„[...] w środku zimy i w najostrzejszym mrozie wkroczyłem do Jerozolimy. Widziałem wiele cudów i naocznie potwierdziłem to, co przedtem wieść przyniosła. Stamtąd udałem się do Egiptu, zwiedziłem klasztor Nitrii i zobaczyłem między chórami świętych ukrywające się węże. Stąd pośpiesznie powróciłem do mojego drogiego Betlejem, gdzie adorowałem źłóbek i kołyskę Zbawiciela. Widziałem również to przesławne jezioro, ale nie oddałem się beczynnemu odpoczynkowi, natomiast wiele się nauczyłem czego dotąd nie wiedziałem”⁹⁴.

Wielkie wzruszenie wywołała w nich panorama zniszczonych Sodomy i Gomory⁹⁵. Następnie rozpoczęli zwiedzanie okolic Jerozolimy – Betanii, gdzie

⁸⁶ Emaus zostało rozbudowane przez Juliusza Afrykańczyka i nazwane Nikopolis.

⁸⁷ Hieronimus, *Epistula* 108, 8, *ŻMT* 61, 164-165.

⁸⁸ Hieronimus, *Epistula* 73, 2, *ŻMT* 55, 180.

⁸⁹ Por. *Epistula* 108, 9, *ŻMT* 61, 165.

⁹⁰ Por. tamże.

⁹¹ Tamże, *ŻMT* 61, 166.

⁹² Por. tamże 10, *ŻMT* 61, 166.

⁹³ Por. tamże 11, *ŻMT* 61, 168.

⁹⁴ Hieronimus, *Apologia adversus Rufinum* III 22, SCh 303, 272, PSP 51, 120.

⁹⁵ Por. Hieronimus, *Epistula* 108, 11, *ŻMT* 61, 168.

„Paula weszła do grobu Łazarza, zobaczyła gospodę Marii i Marty i Betfage”⁹⁶. Kontynuując wędrówkę udali się do Jerycha, nad Jordan⁹⁷ i stamtąd do Samarii i Galilei. Następnie obeszli Nazaret z domem Zwiastowania oraz grocie, w której żył Chrystus, Kanę i Kafarnaum, przepłynęli Jezioro Galilejskie i udali się na górę Tabor⁹⁸. Hieronim kończy opis następująco:

„Prędzej dzień się skończy niż mój wywód, jeśli zechcę prześledzić wszystko, co z niewiarygodną wiarą przemierzyła czcigodna Paula”⁹⁹.

Po zobaczeniu wszystkich ciekawych miejsc w Ziemi Świętej, Hieronim i Paula wraz z towarzyszami udali się pustynną drogą na południe – do Egiptu¹⁰⁰; bardzo modnym w tamtym czasie była również wizyta w pustynnej kolebce monastycyzmu. Ówczesni podróżni, których celem była pielgrzymka, swoje podróże zaczynali bezpośrednio od Aleksandrii, by zakończyć je właśnie w Ziemi Świętej.

Nie ma pewności, jak długo Hieronim i Paula przebywali w Aleksandrii; w każdym razie wiosną bądź latem 386 r., drogą wodną dotarli do Nitrii, zamieszkiwanej przez ascetów¹⁰¹. Paula początkowo myślała nawet o dołączeniu do tamtejszej wspólnoty mnisej, jednak Hieronimowi udało się ją odwiedzić od tego planu. Mimo swoich wcześniejszych pomysłów, dotyczących wyboru Jerozolimy na docelowe miejsce działalności, postanowili swą przyszłość związać z Betlejem, gdzie w 386 r. osiedlili się na stałe¹⁰². Majętność Pauli pozwoliła jej na fundację klasztorów żeńskich oraz klasztoru męskiego. Hieronim wiele czasu przeznaczał na pracę związaną z działalnością hospicjum dla podróżnych¹⁰³. W związku z tym, że było ono odwiedzane przez coraz większą liczbę podróżnych, dość szybko nastąpiła jego rozbudowa¹⁰⁴. W *Listach* wiele razy spotykamy się z informacją dotyczącą zakładania miejsc wypoczynku dla podróżujących osób:

⁹⁶ Tamże 12, ŻMT 61, 169.

⁹⁷ Por. tamże, ŻMT 61, 169.

⁹⁸ Por. tamże 13, ŻMT 61, 171.

⁹⁹ Tamże, ŻMT 61, 171.

¹⁰⁰ Por. tamże 14, ŻMT 61, 171.

¹⁰¹ Por. tamże, ŻMT 61, 171-172. O podróży do Nitry Rufina i Melanii zob. *Historia monachorum in Aegypto* 21, PL 21, 454.

¹⁰² Od opuszczenia Rzymu Hieronim i Paula zamierzali osiedlić się w Jerozolimie, a nie w Betlejem. Można przypuszczać, że decyzja dotycząca zmiany ich docelowego miejsca zamieszkania, wynikała z tego, że Hieronim być może obawiał się przewagi Rufina, bardziej doświadczonego w kwestii kierownictwa wspólnotą monastyczną, analogicznie jak i Paula – Melanii, por. J. Steinmann, *Saint Jérôme*, Paris 1958, 171; H. Silvan, *On the way to Bethlehem. Mary between Jerome and John of Jerusalem*, w: *The power religion in late antiquity*, Farnham 2009, 369-381.

¹⁰³ Por. Hieronymus, *Epistula* 107, 2, ŻMT 61, 150.

¹⁰⁴ Por. Hieronymus, *Epistula* 66, 14, ŻMT 55, 143.

„Nabywają hospicjum¹⁰⁵ i staje się ono schronieniem dla tłumów. «Nie masz bowiem cierpienia w Jakubie ani boleści w Izraelu» (Lb 23, 21). Morza sprowadzają tych, których ziemia przyjmuje na swym łonie. Niech Rzym wyśle podróżnych, których zachęca do podróży możliwość schronienia na wybrzeżu. To, co Publiusz uczynił raz na wyspie Melicie¹⁰⁶ dla jednego Apostoła i – nie chcę wywołać dysputy – na jednym tylko okręcie, oni czynią często dla wielu ludzi. Nie tylko udziela się wsparcia niezamożnym, ale hojność życzliwa dla wszystkich wspomaga również i tych, którzy coś posiadają. Cały świat dowiedział się prawie równocześnie o założeniu hospicjum¹⁰⁷ w porcie rzymskim. Brytania dowiedziała się o tym w lecie, a Egipcjanie i Partowie już na wiosnę¹⁰⁸.

O tej samej gospodzie Hieronim wspomina także w liście do Pammachiusza¹⁰⁹ pisząc: „Słyszę, że w porcie rzymskim założyłeś gospodę dla podróżnych¹¹⁰. Podczas wykopalisk archeologicznych w Ostii, przyjęto pewną hipotezę, według której stwierdzono, że jeden z obiektów – duży budynek, w którym wokół wewnętrznego kolumnadowego dziedzińca znajdowały się pokoje – można identyfikować właśnie z fundacją Pammachiusza¹¹¹. Oprócz ksenodochiów oraz klasztorów, które przeznaczone były wyłącznie dla osób wierzących, funkcjonowały także gospody należące do poczty państwowej oraz do osób prywatnych¹¹².

Na przełomie IV i V wieku ludzie podróżowali w miejsca bardzo różne, niekiedy egzotyczne nawet dla nas. Analogicznie, jak w czasach obecnych, tak i w tamtym czasie, dużą rolę odgrywali przewodnicy o bujnej wyobraźni, pokazując podróżnym ławkę z Nazaretu, na której siadywał jako uczeń Jezus, jego pierwszy zeszyt, czy też słup soli, w który została zamieniona żona Lota. Interesującym faktem było oglądanie kolumny podtrzymującej krzyż, na którym został stracony św. Piotr; ciekawostką jest, w jaki sposób owa kolumna istniała w Jerozolimie, skoro powinna znajdować się w Rzymie¹¹³! Podobne praktyki miały miejsce także w Egipcie, gdzie np. piramidy określano silosa-

¹⁰⁵ Mowa o hospicjum założonym przy Bramie Rzymskiej.

¹⁰⁶ Melita – wyspa na Adriatyku.

¹⁰⁷ *Ksenodocheion* było miejscem, w którym przyjmowano obcych. Początkowo taką fundację określano terminem *basileias*, por. *Xenodocheion*, RE IX A2 1489-1490; S. Longosz, *Ksenodocheion – hospicjum wczesnochrześcijańskie*, VoxP 16 (1996) z. 30-31, 275-336 (tam też zebrana bibliografia); Pawłowska, *Urbs sacra*, s. 215-245.

¹⁰⁸ Hieronimus, *Epistula* 77, 10, *ŻMT* 55, 202-203.

¹⁰⁹ Pammachiusz był założycielem hospicjum – gospody przy Bramie Rzymskiej, gdzie zatrzymywali się podróżni i pielgrzymi.

¹¹⁰ Hieronimus, *Epistula* 66, 11, *ŻMT* 55, 141.

¹¹¹ Por. R. Meiggs, *Roman Ostia*, Oxford 1960, 169, 403.

¹¹² Por. Casson, *Podróże w starożytnym świecie*, s. 140-155.

¹¹³ Por. tamże, s. 222.

mi Józefa¹¹⁴. Podróżujący z wielką chęcią zaopatrywali się także w stosowne pamiątki. Kilkanaście kilometrów na północ od Rzymu, w klasztorze w Farfie, znajduje się kolekcja charakterystycznych souvenirów z Ziemi Świętej. W czasie ich odkrycia, były one dokładnie opisane i pozawijane w białą tkaninę. Wśród etykiet znajdują się m.in. następujące opisy: „Z Góry Kalwarii”, „Ze skały Góry Oliwnej”, „Z grobu naszego Pana”¹¹⁵. Najbardziej pożądaną pamiątką były krople oliwy z lampek płonących u grobów męczenników. Handlarze specjalnie w tym celu sprzedawali nawet małe fiaszeczki, mniej lub bardziej wyrafinowane pod względem artystycznym, ze srebra bądź szkła, w zależności od majątności nabywcy.

Niech podsumowaniem powyższych rozważań, dotyczących niebezpieczeństw grożących podróżującym mnichom i duchownym przełomu IV i V wieku, będzie cytata, na który powołuje się także i Hieronim ze Strydonu:

„Dla kochających nie ma nic twardego, żaden trud nie jest uciążliwy dla tego kto chce. [...] Kiedy ciężkie wydaje ci się to, co znosisz, czytaj drugi list Pawła do Koryntian: «[...] W podróżach częstych, w niebezpieczeństwach na rzekach, w niebezpieczeństwach od rozbójników, w niebezpieczeństwach od własnego narodu, w niebezpieczeństwach od pogan, w niebezpieczeństwach w mieście, w niebezpieczeństwach na pustyni, w niebezpieczeństwach na morzu, w niebezpieczeństwach wśród fałszywych braci. W pracy i trudzie, w częstym niespaniu i w głodzie, i pragnieniu, w postach bardzo częstych, w zimnie i nagości» (2Kor 11, 23-27)”¹¹⁶.

THE TRAVELS OF MONKS AND CLERGYMEN IN THE LIGHT OF SAINT JEROME

(Summary)

Saint Jerome, the author of the Latin translation of the Holy Bible and Eusebius's *Onomasticon*, contributed to a large extent to the popularisation and development of the tourist-pilgrimage movement at the turn of the 4th and 5th centuries.

The aim of the present article is to present, in the light of Jerome's works, how people travelled, among others, to the Holy Land; how the author of *the Letters* travelled himself as well as how his companions, monks and clergymen travelled. What is more, the text presents which way(s) the most popular sea and land routes ran and what types of dangers the then travellers were exposed to. The article also shows which locations were most popular and which souvenirs were desirable by pilgrims.

¹¹⁴ Por. E. Pfister, *Der Reliquienkult im Altertum*, Giessen 1909, 351.

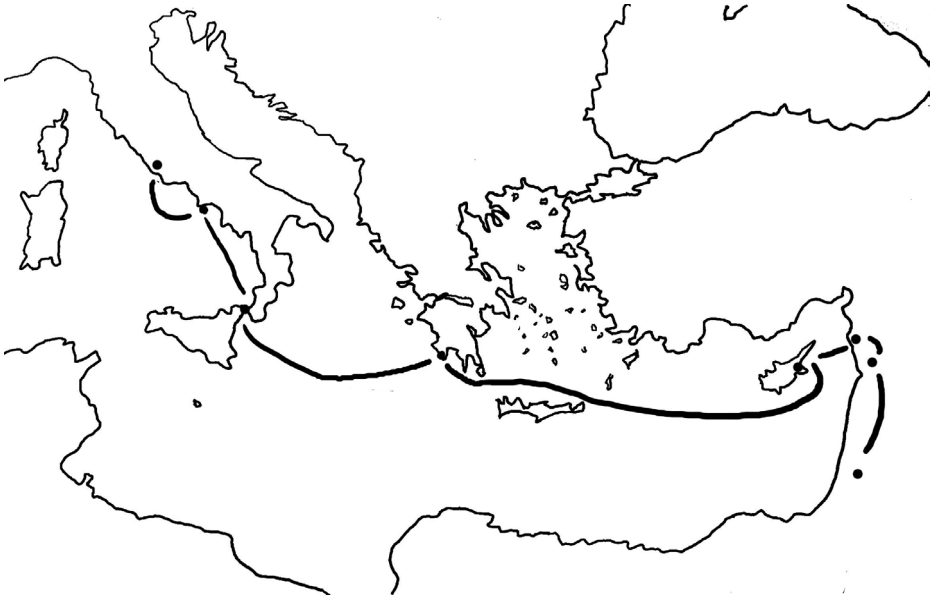
¹¹⁵ Por. Casson, *Podróże w starożytnym świecie*, s. 225.

¹¹⁶ Hieronymus, *Epistula* 22, 40, *ŻMT* 54, 111-112.

ANEKS



1. Podróż Hieronima, oprac. M. Ozóg



2. Podróż Pauli, oprac. M. Ozóg